

Leszek Cichobłaziński

ORCID: 0000-0002-7743-4574
Politechnika Częstochowska

Rycerz i mieszczanin – etosy konkurencyjne czy komplementarne? Przypadek Polski

The Knight and the Burgher – A Competitive or Complementary Ethos? The Case of Poland

Abstrakt

Przedmiotem niniejszego opracowania są rozważania dotyczące roli, jaką odegrały w przemianach społeczeństwa polskiego dwa etosy: etos rycerski i etos mieszczański. Główne pytanie badawcze brzmi: czy etosy te są konkurencyjne względem siebie, czy komplementarne? Czy etos rycerski musi zniknąć ze świadomości społecznej, aby mógł pojawić się na jego miejsce etos mieszczański, czy też są to systemy wartości, które mogą się uzupełniać? W literaturze przedmiotu, a także na gruncie wiedzy potocznej, spotyka się bowiem często tezę (słabiej lub mocniej artykułowaną), że można być albo romantykiem, albo pragmatykiem, a połączenie tych dwóch postaw, tak w sferze ideowej, jak i w działaniu, jest niemożliwe. To z tego powodu podejście romantyczne, wywodzące się z etosu rycerskiego, jest obecnie często analizowane w ramach tzw. teorii krytycznej. Innymi słowy – poddawane jest dekonstrukcji, aby stworzyć miejsce dla funkcjonowania paradygmatu odwołującego się do utilitaryzmu i konstruktywizmu. Teza postawiona w omawianym artykule brzmi następująco: paradygmat romantyczno-rycerski, mimo wielu różnic, nie jest przeciwstawny

paradygmatowi mieszczańskiemu. Podejścia te służą realizacji tych samych wartości i cnót, lecz w różnych warunkach historycznych i w odmiennych kontekstach społecznych i cywilizacyjnych. W tekście oparto się na analizie etosów zaprezentowanych w literaturze socjologicznej, w tekstach literackich oraz w biografiach wybranych postaci historycznych. W zakończeniu przedstawione zostały wnioski z podjętej analizy. Zdaniem autora, oba etosy mogą odegrać pozytywną rolę w modernizacji Polski i nie wykluczają się one całkowicie, jak to ma miejsce w niektórych podejściach analizujących przemiany społeczne, które zachodziły w Polsce w wieku XIX i XX. Wniosek ten jest aktualny także w czasach zmian, przed którymi stoi Polska obecnie.

Słowa kluczowe: socjologia moralności, etyka biznesu, zmiana i modernizacja społeczna

Abstract

The subject of this study considers the role played by the two models in transformation of Polish society: the knightly ethos and the bourgeois ethos. The main research question is whether these patterns are competitive with each other or complementary? Must the chivalric ethos disappear from social consciousness so that a bourgeois ethos can appear in its place, or are these value systems complementary? In the literature on the subject, as well as in common knowledge, one often encounters claims (more or less strongly articulated) that one can be either a romantic or a pragmatist, and that it is impossible to combine these two attitudes neither in the sphere of ideas nor in action. It is for this reason that the romantic approach derived from the chivalric ethos is now often analyzed within the framework of the so-called critical theory. In other words, it is deconstructed in order to make room for a paradigm that appeals to utilitarianism and constructivism. The thesis of this article is as follows: the romantic chivalric paradigm, despite many differences, is not opposed to the bourgeois paradigm. These approaches serve to realize the same values and virtues, but under different historical conditions and in dissimilar social and civilizational contexts. The text is based on the analysis of the two ethical models presented in sociological literature, in selected literary texts, and in biographies of selected historical figures. The conclusion presents findings of the undertaken analysis. In the author's opinion, the two ethos can play positive roles in Poland's modernization and they are not completely mutually exclusive, as it is the case in some approaches analyzing social transformations that took place in Poland in the 19th and 20th centuries. This conclusion is also valid in the times of change that Poland is facing today.

Keywords: sociology of morality, business ethics, social change and modernization

Wstęp

W polskiej kulturze znany jest i ciągle popularny, choć często jest to wiedza powierzchowna, etos i topos rycerza. Zawisza Czarny czy Mały Rycerz Henryka Sienkiewicza mają trwałe miejsce w świadomości społecznej Polaków głównie za sprawą kanonu polskiej literatury. Nawet legenda Janosika w powszechnej percepcji poddana została procesowi pasowania na rycerza. Inaczej sprawa wygląda z toposem mieszczanina, którego najbardziej chyba znaną w polskiej kulturze egzemplifikacją jest Stanisław Wokulski. Inną ważną postacią jest Bogumił Niechcic z *Nocy i dni* (pierwsze wydanie 1931–1934), łączący szlachecko-rycerskie korzenie z pracą organiczną, w tym przypadku z biznesem, choć nie na swoim. Nie można w tym kontekście zapomnieć o Borowieckim z *Ziemi obiecanej*, który próbuje pokonać drogę ze szlacheckiego dworku do pałacu fabrykanta, nie bez kłopotów.

Literatura piękna jest wciąż dobrym źródłem wiedzy o toposach funkcjonujących w świadomości społecznej, ale nie jest jedynym. Kolejnym źródłem mogą być przykłady wzięte z historii. Jednak zanim podjęta zostanie analiza funkcjonowania wskazanych powyżej toposów, należy zaprezentować jej podstawy teoretyczne. Stanowiąc je będą dwa modele opisane przez Marię Ossowską w jej klasycznych książkach: *Ethos rycerski i jego odmiany*¹ oraz *Moralność mieszczańska*².

Rycerz w kulturze polskiej

Maria Ossowska, pisząc o etosie rycerskim, wywodzi go z kultury starożytnej Grecji. To tam zrodziły się wzory osobowe wojownika, przeniesione później za pośrednictwem Rzymu do średniowiecznej Europy. Postacie takie jak Agamemnon, Achilles, Odys i wiele innych stały się pierwowzorem ideału rycerza znanego później w osobach Rolanda, Lancelota, a w Polsce Zawiszy Czarnego. Kim był rycerz w kulturze średniowiecza? Jakimi przymiotami się cechował oraz jaką funkcję pełnił

1 Maria Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000).

2 Eadem, *Moralność mieszczańska* (Wrocław: Ossolineum, 1985).

w społeczeństwie? Rycerz był przede wszystkim wojownikiem, a główną cechą jego charakteru była odwaga. Niemal od zawsze w każdym społeczeństwie istniała grupa społeczna, której obowiązkiem była obrona pozostałych jego członków. Aby wojownik mógł się oddawać swojej głównej powinności, musiał mieć na to czas i zaplecze materialne. To dlatego wojownikami byli właściciele posiadający duże posiadłości, pozwalające im nie tylko na długie przebywanie poza domem podczas wypraw wojennych, ale także na ciągłe ćwiczenie się w sztuce walki. Wojownik musiał wzmacniać hart ducha i siłę mięśni. To, czego wojownik-rycerz nie mógł robić, to oddawać się czynnościom powszednim, a zwłaszcza zabieganiu o środki utrzymania. Dotyczyło to przede wszystkim pracy zarobkowej. To stąd wzięła się sentencja, że „dżentelmeni nie mówią o pieniądzach”³. Ciągłe stawianie czoła śmierci sprawiło, że rycerz poszukiwać musiał wartości trwałych, dla których warto było ryzykować swoje życie i zdrowie. Wartościom doczesnym, materialnym, mogły poświęcać się inne grupy społeczne, chłopci i nade wszystko mieszczanie, w Polsce nazywani często pogardliwym mianem „łyczków”.

Męstwo i siła fizyczna nie są jedynymi cnotami rycerza. Do ważnych przymiotów należy honor. Rycerz ma strzec dobrego imienia nie tylko swego, ale też swojego rodu. Ród jest bowiem jedną z jego najcenniejszych wartości. O pozycji społecznej rycerza decyduje jego urodzenie, dlatego zniesławienie rodu jest przestępstwem wobec przodków i sukcesorów. Honor ma więc wartość autoteliczną i jest ceniony wyżej niż własne życie. Roland nie zadmie w róg, aby poprosić o pomoc wojska królewskie, gdyż mogłoby to zostać poczytane za objaw tchórzostwa. Nie robią na nim wrażenia błagania jego towarzyszy woli zginąć. Mogłby bowiem narazić na szwank swoje dobre imię⁴.

Należy jeszcze podkreślić wartość danego słowa, która zajmuje centralne miejsce w etosie rycerskim. Wysoką pozycję tej wartości znaleźć można także w etosie mieszczańskim, o którym będzie mowa w dalszej części wywodu. Jednak w biznesie wartość ta ma znaczenie jako narzędzie budowania kultury zaufania, tak potrzebnej w prowadzeniu interesów. *Gentlemen's agreement* pełni głównie taką funkcję w kulturze mieszczańskiej. U rycerza wierność danemu słowu ma jednak wartość autonomiczną.

3 Według M. Ossowskiej ideał dżentelmena wywodzi się wprost z etosu rycerskiego. Autorka powołuje się na wierszyk z XIV wieku: „When Adam delved and Eve span, Who was then the gentleman? (gdy Adam kopał, a Ewa przędła, kto był wtedy gentlemanem?) świadczy o użyciu terminu *gentleman* dla oznaczenia kogoś, kto nie pracuje, a przynajmniej nie pracuje fizycznie”, *vide*: Ossowska, *Etos rycerski*, 115.

4 *Pieśń o Rolandzie*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, (Warszawa: PIW, 1984), 17–18.

Rycerz to nie profesja, to stan ducha; nawet w dzisiejszych czasach zawodowy żołnierz nie nazwie swojego zawodu pracą, tylko służbą, a duchowny posługą. Próby spojrzenia na etykę zawodową niektórych współczesnych profesji z perspektywy etosu rycerskiego podejmowane są coraz częściej w badaniach naukowych. Dobrym tego przykładem jest książka Juliusza Piwowarskiego pt. *Etos rycerski. Przyczynek do budowy kultury bezpieczeństwa policji*⁵. W rozważaniach na temat wpływu etosu rycerskiego na współczesną etykę wojskową nie można pominąć *De Virtute Militari*⁶ o. prof. Innocentego M. Bocheńskiego, który pozycję tę zadedykował żołnierzom Trzeciej Rzeczypospolitej.

Głównym powodem, dla którego wierność danemu słowu była tak istotna dla średniowiecznego rycerza, było życie duchem chrześcijańskim. Rycerz służył przede wszystkim Bogu, a służba królowi czy suwerenowi była tylko formą tej służby podstawowej. Rycerz wiedział, że dane słowo odnosi się nie tylko do rzeczywistości ziemskiej, ale jest także Słowem przez duże „S”. Jeśli nie traktuje się go poważnie, jeśli rzuca się je na wiatr, to jest to zwykłe świętokradztwo. Na chrześcijański rodowód etosu rycerskiego wskazuje Johan Huizinga: „(...) walka Michała Archanioła była pierwszą próbą dzielności rycerskiej, jakiej kiedykolwiek dokonano; Archanioł jest praojcem rycerstwa; ono zaś jako ziemskie wojsko i rycerstwo ludzkie stanowi ziemski obraz zastępów anielskich czuwających wokół tronu Boga. Ceremoniał pasowania na rycerza powiązany był głęboko z myślą religijną (...)”⁷.

Spśród innych wartości, którym służył rycerz, wymienić należy przede wszystkim wierność i lojalność. Najpierw była lojalność wobec suwerena, później królestwa, aż ostatecznie ewoluowała ona w kierunku lojalności wobec ojczyzny. Przedstawiony powyżej etos rycerski, z konieczności w dużym skrócie, jest wzorem osobowym dla jednego ze stanów społecznych w społeczeństwie feudalnym (nie tylko średniowiecznym), który mimo iż w okresie nowożytnym odgrywał już mniejszą rolę, nie zanikł, lecz przekształcił się w szlachcica – żołnierza, czego najlepszym przykładem jest postać Małego Rycerza.

Wskazać w tym miejscu należy pisarzy polskich, którzy położyli szczególne zasługi w popularyzacji etosu rycerskiego oraz towarzyszącego mu

5 Juliusz Piwowarski, *Etos rycerski. Przyczynek do budowy kultury bezpieczeństwa policji* (Kraków: Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, 2014).

6 Józef Maria Bocheński OP, *De Virtute Militari. Zarys etyki wojskowej* (Kraków: Wydawnictwo Philed, 1993).

7 Johan Huizinga, *Jesień średniowiecza*, tłum. Tadeusz Brzostowski, (Warszawa: PIW, 1992), 90.

systemu wartości: Henryka Sienkiewicza, Józefa Conrada-Korzeniowskiego oraz Zbigniewa Herberta. Jest to wybór subiektywny i autor niniejszego artykułu nie rości sobie praw do wyłączności w tym zakresie, jednak wskazani pisarze wydają się mieć niekwestionowane i poczesne miejsce w świadomości polskiego społeczeństwa. Na Sienkiewicz⁸ wychowane zostało kilka pokoleń Polaków⁹, w tym pokolenie Kolumbów, a powstanie warszawskie należy rozumieć w kontekście etosu rycerskiego. Do etyki powinności, opartej na wartościach absolutnych, odwoływał się także Conrad, czego przykładem jest *Lord Jim* (wyd. 1900). Powinnością kapitana jest zejść z tonącego statku jako ostatni. Lord Jim tej zasadzie nie sprostął, przez co stracił twarz nawet przed samym sobą. To właśnie z tego względu Conrad był nie do przyjęcia przez ideologów komunistycznej Polski. Przeszkadzał bowiem w kształtowaniu nowego człowieka, dla którego ostateczną miarą moralną miały być jedynie społeczne skutki czynu. „Obok heroizmu drugim pojęciem, kompromitowanym i niejako likwidowanym przez Kotta, jest wierność. Posługując się krótkim, wyjętym z kontekstu cytatem z *Lorda Jima*, autor *Mitologii i realizmu* nazywa conradowską wierność *troską o piękno własnego życia* i uznaje za przejaw *tragicznej pychy samotnictwa*”¹⁰. Taka interpretacja conradowskiego przesłania w latach 50. była rozprawą z legendą Armii Krajowej.

O szlachecko-rycerskim etosie Conrada tak pisze Stefan Zabierowski:

Jednym z najbardziej poruszających świadectw z dzieciństwa Conrada-Korzeniowskiego jest jego fotografia: 5-letniego chłopczyka, ubranego w szamerowany kubraczek, opięty szerokim pasem, siedzącego na wysokim krzeselku, tak że jego nóżki nie sięgają do podłogi. Bo to właśnie ten chłopczyk jest więźniem politycznym, a fotografia wykonana została zapewne w roku 1863, na zesłaniu w Wołogdzie (...) dla nas równie interesujący jak ów konterfekt jest tekst na drugiej stronie owej fotografii. Niezdarną rączką dziecięcą napisana została bowiem dedykacja: *Kochanej Babuni, która mi pomogła biednemu tatkowi ciastka do więzienia posyłać, wnuczek, Polak-katolik i szlachcic KONRAD*¹¹.

8 Więcej na ten temat w: Barbara Noworolska, „Etos rycerski w *Trylogii* Sienkiewicza”, *Bibliotekarz Podlaski* 32/1 (2016): 129–142.

9 Pojęcie Polaka należy rozumieć w znaczeniu przynależności do wspólnoty politycznej i kulturowej, a nie w znaczeniu etnicznym.

10 Wiesław Ratajczak, „Krytyka jako likwidacja? Jan Kott czyta Josepha Conrada”, *Teologia Polityczna co Tydzień* 87 (2017), <https://teologiapolityczna.pl/krytyka-jako-likwidacja-mitologia-i-realizm-jana-kotta-czytane-po-latach> (dostęp: 28.03.2021).

11 Stefan Zabierowski, *W kregu Conrada* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2008), 65.

Ostatnim z powyższej trójki jest Zbigniew Herbert. Przykładem jego dzieła, które najlepiej zdaje się podkreślać znaczenie etosu rycerskiego – choć bardziej w antycznej formie – jest tomik pt. *Pan Cogito* z kończącym zbiór wierszem *Przesłanie Pana Cogito*¹².

Bohater Herberta, ów myślący człowiek współczesny zdaje sobie z tego sprawę i wie również, że nawet poczucie nieuchronności przegranej, daremności wszelkich wysiłków, nie zwalnia z obowiązku świadomego wyboru. Tylko dzięki niemu bowiem można odnaleźć wreszcie zagubioną tożsamość – poczucie związku z tą garstką wartości, które pozostają nie-naruszalne i wiecznie właściwe człowiekowi¹³.

Pan Cogito przypomina w *Przesłaniu* Rolanda, którego Herbert wprost w swoim wierszu wymienia obok innych rycerzy z „grona zimnych czaszek” – Hektora i Gilgamesza.

Etos mieszczański

Zmiany zachodzące w Europie, polegające na powstaniu społeczeństwa przemysłowego, wykształciły nowy rodzaj etosu i, co za tym idzie, nowy typ moralności, zwany moralnością mieszczańską. Ciekawe, że Maria Ossowska, która w polskim piśmiennictwie jest prekursorką i w tej dziedzinie, o ile etos rycerski opisała na 170 stronach, o tyle moralności mieszczańskiej poświęciła blisko 400 stron. Sama autorka nie ukrywa, że analiza moralności mieszczańskiej wydaje się jej „bardziej interesująca”¹⁴. Jak można przypuszczać, takie podejście miało swoją przyczynę w tym, iż moralność mieszczańska stanowiła w latach 50. ubiegłego wieku największe zagrożenie dla tworzonej sztucznie moralności socjalistycznej. „W przeciwstawieniu do tego nasyconego, pragnącego przede wszystkim spokoju mieszczaucha komuniści kształcili bojowego proletariusza, który miał zwalczyć eksploatację i wywalczyć świat powszechnego braterstwa”¹⁵. Niezależnie od intencji autorki, jej erudycja, gruntowne wykształcenie i opanowanie warsztatu naukowego sprawiają, że rozważania na temat

12 Zbigniew Herbert, *Pan Cogito* (Warszawa: Czytelnik, 1974).

13 Stanisław Barańczak, *O czym myśli Pan Cogito?* <https://fundacjaherberta.com/zbigniew-herbert/tworczosc/zbigniew-herbert-czytany-przez-krytykow/o-czym-mysli-pan-cogito/> (dostęp: 4.08.2021).

14 Ossowska, *Moralność mieszczańska*, 9.

15 *Ibidem*, 378–379.

moralności mieszczańskiej przynoszą niezwykle ciekawą wiedzę tak socjologiczną, jak i historyczną.

Jedną z ważnych powieści w polskiej literaturze, doskonale ilustrującej proces zmiany społecznej, podczas której etos rycersko-szlachecki zostaje zastąpiony przez etos mieszczański, jest *Lalka* Bolesława Prusa¹⁶ (wyd. 1880). Stanisław Wokulski, szlachcic mający w swoim życiorysie udział w powstaniu styczniowym zmienia się w kupca, który z sukcesem prowadzi swoje interesy. Z romantycznego powodu, jakim jest miłość do kobiety¹⁷, stara się wkraść w łaski arystokracji, która korzystając z jego usług doradczych w zakresie finansów, pogardza nim. Hrabia Łęcki nie może się nadziwić, że Wokulski poczuł się urażony: „Naturalnie, że się obraził... (...) ale kto mógł przypuścić, że jest tak obraźliwy?... Taki sobie zwyczajny kupiec!”¹⁸. Przecież kupiec nie zalicza się do ludzi honoru, honor jest bowiem domeną szlachty. Co prawda Wokulski ze szlachty się wywodzi, ale trudno go traktować jak szlachcica, gdyż zajmuje się tak niegodną profesją, jaką jest handel. Tym zajmują się Żydzi i dorobkiewiczze, a szlachetnie urodzeni żyją z własnego majątku. Losy Wokulskiego z jednej strony wpisują się w konwencję miłości rycerskiej, z drugiej natomiast postać ta jest typowym przykładem kapitalistycznego *self-made man*. Wokulski nie chce zaakceptować swojej deklaszacji, w dalszym ciągu ma silnie zinternalizowane poczucie własnej godności, którą traktuje jako przyrodzoną i niezbywalną, co czyni go postacią niemal ze średniowiecznego eposu rycerskiego. Żyje jednak z własnej pracy, i to na tyle upokarzającej, że swoje szlachectwo najzwyczajniej zhańbił. Pracowitość Wokulskiego, jego przymioty charakteru i ducha, tak cenne w etosie mieszczańskim, nie mają dla arystokracji większego znaczenia.

Innym wątkiem powieści Prusa, istotnym z perspektywy podjętego problemu, jest socjalizacja w etosie mieszczańskim. Jej charakterystyka znalazła się w *Pamiętniku starego subiekta*, w którym Ignacy Rzecki opisuje swoje wychowanie w kantorze niemieckiego kupca: „Wreszcie w pierwszym dniu miesiąca wszyscy dostawaliśmy pensję (ja brałem 10 złotych). Przy tej okazji każdy musiał wylegitymować się z porobionych oszczędności (...). Nierobienie oszczędności, a raczej nie odkładanie co dzień choćby kilku groszy, było w oczach Mincla takim występkiem jak

16 Bolesław Prus, *Lalka* (Wrocław: Ossolineum, 2019).

17 Rola romantycznej miłości do Izabelli Łęckiej jako motywacji do osiągnięcia sukcesu ekonomicznego jest złożona. Por. Kazimierz Surowiec, „Miłość i pieniądze. O finansowej karierze Stanisława Wokulskiego”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Historia Literatury* 5 (2010): 208–226.

18 *Ibidem*, 210.

kradzież¹⁹. Taki był system wartości w moralności mieszczańskiej, w którym oszczędność i szacunek dla pieniądza zajmowały naczelne miejsce. Dla porównania warto wspomnieć, że zgodnie z prawem obowiązującym w I Rzeczypospolitej „utrata szlachectwa następowała w drodze sądowego orzeczenia infamii oraz w razie zajmowania się przez szlachcica zajęciami miejskimi – rzemiosłem lub handlem”²⁰. Łatwo można sobie wyobrazić, dlaczego Wokulski był dla Łęckich osobą spoza „dobrego towarzystwa”.

Kolejną postacią w polskiej literaturze, będącą egzemplifikacją przeistoczenia się szlachcica w mieszczanina, jest Karol Borowiecki z *Ziemi obiecanej* Władysława Reymonta. Borowiecki akurat nową epokę doskonale rozumiał. Zdawał sobie sprawę, że jego szlacheckie przywiązanie do reguł gry jest przeciwnie skuteczne w świecie bez zasad, w którym honor nic nie znaczy, a liczy się jedynie spryt i brak skrupułów. Nie dla wszystkich jednak w równym stopniu. W następujący sposób problematykę tę naświetla Teresa Grabińska: „Trawiński samotnie, uczciwie prowadził przedsiębiorstwo i borykał się systematycznie z kłopotami finansowymi. (...) W sytuacji zdawałoby się bez wyjścia uzyskał niespodziewanie wsparcie od innego łódzkiego uczciwego fabrykanta starego Bauma, który sam znajdując się na skraju upadłości pomógł Trawińskiemu, solidaryzując się z nim w imię wspólnie wyznawanego ideału etycznego gospodarowania”²¹.

Reymont przedstawia moralność łódzkich przemysłowców w zdecydowanie złym świetle, choć nie aż tak, jak zrobił to Andrzej Wajda w swoim filmie o tym samym tytule (premiera 1975), w którym uśmiercony został Trawiński, jedna z najuczciwszych postaci w powieści. W oryginale Trawiński mimo kłopotów uczciwie prowadzi swoje interesy i dba o pracowników, bierze odpowiedzialność za sprawy społeczne, jak to często robili przedstawiciele szlachty, którzy w XIX wieku stawali się nową warstwą społeczną – inteligencją. Dotyczyło to tak inteligencji związanej z Kościołem katolickim, jak i tej z związanej z Polską Partią Socjalistyczną. Jednych i drugich cechowało poczucie odpowiedzialności za społeczeństwo i Polskę. Jednym i drugim Bohdan Cywiński nadał

19 Prus, *Lalka*, 17–18.

20 Juliusz Bardach, Bogusław Leśnodorski, Michał Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego* (Warszawa: LexisNexis, 2010), 193.

21 Teresa Grabińska, „Problemy etyki przedsiębiorczości w *Ziemi obiecanej* Władysława Reymonta”, „Cosmos-Logos” VI (2002): 87–95.

miano *niepokornych*²², które wskazuje na postawę sprzeciwu wobec niesprawiedliwości, postawę sięgającą korzeniami etosu rycerskiego.

Pierwotnie w Europie Zachodniej, a później w Ameryce Północnej, moralność mieszczańska zakorzeniona była w etyce protestantyzmu, co jako pierwszy wykazał Max Weber. Myśliciel ten twierdził nawet, że kapitalizm mógł się narodzić jedynie w społeczeństwach protestanckich²³. Ten stan rzeczy Weber wyjaśniał ideą predestynacji.

Doktryna ta rozumiana dosłownie zakłada, że Bóg jeszcze przed naszym narodzeniem zdecydował, czy wybrani jesteśmy do wiecznego zbawienia czy do wiecznego potępienia. Można domniemywać, że wierni z trudnością znosili fakt, iż cokolwiek zrobią w swoim życiu, nie mogą już zmienić tej arbitralnej boskiej decyzji. Według Webera w kalwinistycznym środowisku zrodziła się więc idea, iż ekonomiczny sukces może być znakiem bycia wybranym przez Boga. Opatrznościowa pomoc w przedsięwzięciach finansowych byłaby świadectwem predestynacji do zbawienia. Doktryna ta w konsekwencji prowadziłyby do niezwyklej koncentracji na działalności gospodarczej. Inaczej niż w katolicyzmie, w którym można przyczynić się do własnego i cudzego zbawienia przez modlitwę, poświęcenie i udział w religijnych rytuałach, kalwinizm skutkowałby zupełną indywidualizacją i koncentracją na codziennej pracy²⁴.

Stanisław Andreski z kolei twierdził, że większość najważniejszych instytucji kapitalizmu narodziła się przed protestantyzmem, jak np. banki, a działo się to w katolickich Włoszech²⁵. Podobnie słowo „lombard” pochodzi od nazwy Lombardia, także podwójny zapis księgowy i obrót weksłami powstały w średniowiecznych Włoszech. W celu uzupełnienia opisu etosu mieszczańskiego, do jego systemu wartości oprócz wymienionej oszczędności włączyć należy pracowitość oraz wierność danemu słowu, która to cnota traktowana jest jak kapitał. Dodać jeszcze

22 Bohdan Cywiński, *Rodowody niepokornych* (Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, 1971), 190–191.

23 Trudno znaleźć wprost takie twierdzenie w książce Webera, jednak w istocie całe jego dzieło jest odpowiedzią na pytanie, dlaczego narodzinom kapitalizmu nie sprzyjał katolicyzm albo religie Wschodu, za to rozwinął się w kręgu protestantyzmu. Max Weber, *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*, tłum. Dorota Lachowska (Warszawa: Wydawnictwa UW, 2011).

24 „Max Weber nie miał racji, z Hansem Joasem rozmawia Michał Jędrzejek”, *Miesięcznik Znak* 749 (2017), <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/max-weber-nie-mial-racji/> (dostęp: 8.08.2021).

25 Stanisław Andreski, *Maxa Webera ośnienienia i pomyłki*, tłum. Kazimierz Z. Sowa, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992), 163.

wypada szacunek dla czasu, który zostaje zrównany z pieniądzem („czas to pieniądz”).

Rozumienie czasu jest głównym zagadnieniem dzielącym stan szlachecki i mieszczański. „Wśród pretensji wysuwanych do kupca na pierwszym miejscu był zarzut, że jego zyski zakładają spekulację czasem, który należy wyłącznie do Boga. Lichwiarz występuje przeciw powszechnemu prawu naturalnemu, gdyż sprzedaje czas, który jest wspólny dla wszystkiego stworzenia”²⁶. Podobnie rzecz wygląda w przypadku wiedzy. Zarabianie na niej jest niegodne. Etyka protestancka nie robiła z tych kwestii żadnego problemu. Mieszczanin czyni z pracy sens swojego życia, myśli tylko o pomnożeniu majątku, prowadzi życie oszczędne, bez rozrzutności, a zabawy i w ogóle przyjemności traktuje jako zwykłą stratę czasu, a nawet grzech.

Kobieta zajmuje w kulturze mieszczańskiej dość niską pozycję zgodnie z zasadą *Kinder, Küche, Kirche*. O żadnym wielbieniu, jak to było w miłości rycerskiej, mowy być nie może. Kobiety nie mają nawet prawa do dysponowania własnym majątkiem, co w kulturze rycerskiej nie należało do rzadkości. Nic więc dziwnego, że szybko zrodziła się krytyka kultury mieszczańskiej, której wytworem jest postać filistra.

Rycerz i mieszczanin w Polsce – osobno czy razem?

Czy w polskim społeczeństwie i w polskiej historii etosy te, jak to było zazwyczaj w krajach bardziej rozwiniętych, stoją wobec siebie w konflikcie nie do pogodzenia, czy też w jakiś sposób uzupełniają się, tworząc swoistą i bardzo pożyteczną hybrydę? Warto przy tym zwrócić uwagę na wymóg modernizacji Polski, będący głównym zadaniem polskich elit, tak w ubiegłych wiekach, jak i obecnie.

Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że zadanie to spełnić można jedynie opierając się na etosie mieszczańskim. To właśnie mieszczenie, dzisiaj nazywani przedsiębiorcami lub biznesmenami, mogą wypracować tak potrzebny w modernizacji kapitał. Ale czy to znaczy, że z etosem rycerskim należy się definitywnie rozstać? Wydaje się, że nie. Można znaleźć w tekstach i homiliach Jana Pawła II wypowiedzi akcentujące oba omówione powyżej etosy. Z jednej strony, cała antropologia i nauczanie w kwestii moralności wskazują na przywiązanie polskiego Papieża do realistycznej ontologii i wynikającego z niej nauczania w dziedzinie

26 Jacques Le Goff, „Czas Kościoła i czas kupca”, w *Czas w kulturze*, tłum. Andrzej Frybes, red. Andrzej Zajączkowski, (Warszawa 1988), 331–332.

wartości, co zbliża to nauczanie do etosu rycerskiego²⁷; z drugiej natomiast, Karol Wojtyła zdawał sobie doskonale sprawę z całkowicie nowych wyzwań stojących przed Polską u progu powtórnie odzyskanej niepodległości, co znalazło odzwierciedlenie w słowach: „Musimy się uczyć posiadać i wytwarzać”²⁸.

Szukając odpowiedzi na pytanie rycerz czy mieszczanin?, należy uwzględnić szerszą perspektywę. Jest nią wspomniana już potrzeba modernizacji Polski – zagadnienie, które jest obecne w polskiej myśli politycznej co najmniej od Frycza Modrzewskiego. Kwestii tej poświęcił swoją książkę Zdzisław Krasnodębski, nadając jej wiele mówiący tytuł: *Demokracja peryferii*²⁹. Problematyka modernizacji Polski u progu trzeciego tysiąclecia wykracza poza tematykę niniejszego wywodu, jednak jedna z myśli tego autora wydaje się godna podkreślenia. Często wskazywano, że przyczyną zaborów było zacofanie gospodarcze Polski w stosunku do państw zaborczych, z czego wynika wniosek, że jeśli Polska do nich się upodobni, to będzie silna, niepodległa i bezpieczna. Innego zdania jest Krasnodębski: „Silnym argumentem przeciwko tezie, że polityczny upadek Rzeczypospolitej był skutkiem peryferyjnej roli Polski w gospodarce europejskiej, jest fakt, że państwa zaborcze miały podobne gospodarki do polskiej – mimo to były militarnie dużo silniejsze”³⁰.

Drugie pytanie brzmi: czy polska modernizacja musi być całkowitą imitacją? Tak to ujmuje Dariusz Karłowicz:

Kseromodernizacja zakłada anihilację, bowiem koślawia natura zastanej rzeczywistości nie nadaje się do przeróbki; wymaga ona unicestwienia, a co najmniej osłabienia, rozluźnienia czy rozpuszczenia w jakiejś lepszej rzeczywistości. Tożsamość, podmiotowość w swej obecnej postaci jawią

27 Najlepszym tego przykładem jest znana wypowiedź Jana Pawła II: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje »Westerplatte«. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można »zdezertrować«. Wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba »utrzymać« i »obronić«, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić dla siebie i dla innych? Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, Gdańsk, 12 czerwca 1987, <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/748> (dostęp: 2.08.2021).

28 Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. beatyfikacyjnej matki Bolesławy Lament*, Białystok, 5 czerwca 1991, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/20bialystok_05061991.html (dostęp: 2.08.2021).

29 Zdzisław Krasnodębski, *Demokracja peryferii* (Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, 2003).

30 *Ibidem*, 202.

się jako przeszkoda, bariera, którą trzeba przełamać. Najpierw anihilacja, potem modernizacja; najpierw niszczymy, potem kserujemy³¹.

Po co wyważać otwarte drzwi? Wszystko już wymyślono, kiedy Polska była nieobecna. Poza tym niczego już wymyślić się nie da, ponieważ historia właśnie się skończyła, a Rzeczpospolita znowu się spóźniła. Tak rozumiana modernizacja jest więc z założenia walką z polską duszą, zerwaniem ciągłości polskiej kultury i dlatego napotyka wiele problemów:

Oczywiście centralnym problemem jest, jak zwykle, skandaliczna polska religijność. Cóż za wstyd! Co za utrudnienie! Na szczęście pod ręką mamy teorię sekularyzacji. Jak to określił Bronisław Wildstein, komentując publicystyczną wersję tej teorii, głosi ona, że warunkiem budowy autostrad są puste kościoły i analogiczny do europejskiego poziom rozwodów³².

Przyjmując założenia leżące u podstaw kseromodernizacji, należy stwierdzić, że etos rycerski może stanowić jedynie przeszkodę w procesie zmian. Rycerz jest dzisiaj tak śmieszny jak Don Kichot przed kilkoma wiekami. Produktywny może być jedynie etos mieszczański, i to w wersji protestanckiej, opartej na nominalizmie ontologicznym, który z założenia prowadzi do utylitaryzmu, a nawet relatywizmu³³. Czy modernizacja musi tak wyglądać? Wiele przemawia za tym, że jednak nie. W historii Polski można wskazać liczne postaci, które rycerskie cnoty godziły z pracą u podstaw, z rozwojem gospodarczym i społecznym. Kultura, w której naczelną wartością jest człowiek, nie może rozwijać się według zasady: wszystko co możliwe, jest też dopuszczalne, a nawet konieczne. Są pewne ontologiczne granice, poza które wyjść nie można, nawet jeśli to przeszkadza w zwiększeniu zysku, pokonaniu konkurencji, zdobyciu przewagi. Czy takie podejście nie przypomina popularnego dzisiaj konceptu zrównoważonego rozwoju, w którym nieustanny wzrost PKB przestaje być jedynym kryterium rozwoju ekonomicznego

31 Dariusz Karłowicz, „Modernizacja. Polski projekt”, *Teologia Polityczna Co Tydzień*, 23, 6.09.2016. <https://teologiapolityczna.pl/dariusz-karlowicz-modernizacji-nie-da-sie-skserowac-tpct-23-> (dostęp: 9.04.2021).

32 *Ibidem*.

33 Nie znaczy to, że utylitaryzm zawsze równa się relatywizm i zawsze prowadzi do egoizmu. Por. Amartya K. Sen, „Rational Fools: A Critique of the Behavioral Foundations of Economic Theory”, *Philosophy & Public Affairs*, 6/4 (1977): 317–344. http://intranet.pe.uni-bayreuth.de/uploads/appointments/UMC4z0fuiif0aLrzbJyyT/Sen_Rational%20Fools.pdf (dostęp: 2.08.2021).

i społecznego? Tak widzi możliwość specyficznej, polskiej drogi do nowoczesności Bogusław Dopart: „*Pan Tadeusz* to poemat o nadchodzącej, nieuchronnej i skutecznej modernizacji – niszczy ona strukturę społeczeństwa stanowego, ale nie narusza fundamentów tożsamości zbiorowej: *sami wolni, uczynimy i włościan wolnemi*”³⁴.

Dobłą egzemplifikacją łączenia etosu rycerskiego i mieszczańskiego są losy części polskich elit w II Rzeczypospolitej. Czasy te dostarczają wielu przykładów postaci, które dobrze zasłużyły się zarówno w walce zbrojnej, jak i budowaniu podstaw ekonomicznych Polski po ponad stu latach funkcjonowania w charakterze kolonii, bo tak traktowały ziemie polskie państwa zaborcze, oraz po ruinie kraju spowodowanej I wojną światową. Można postawić tezę, że z połączenia tych etosów w polskich warunkach wyłonił się szczególnego rodzaju system wartości, który nazwać można *etosem gospodarskim*. Charakteryzuje się on cechami właściwymi etosowi mieszczańskiemu, jednak w swoim centrum umieszcza troskę o dobro wspólne, rozumiane nie jako pojęcie, lecz jako realny byt będący dziedzictwem wielu pokoleń polskiej wspólnoty politycznej. Podejściu takiemu obcy jest indywidualizm właściwy liberalizmowi i jego współczesnym odmianom, obce jest zakładanie zbawczej roli egoizmu i skrajnego indywidualizmu tak w relacjach ekonomicznych, jak i politycznych.

W historii II Rzeczypospolitej można znaleźć wielu polityków i działaczy gospodarczych, którzy prezentowali tak rozumiany etos gospodarski. Jedną z osób, którą należy wymienić w tym kontekście, jest prezydent Warszawy Stefan Starzyński. Jako legionista walczył z bronią w ręku o niepodległość kraju, później zarządzał największym polskim miastem, tworząc plany, według których rozwija się ono do dzisiaj. Kiedy w 1939 roku przyszedł czas powrotu do etosu rycerskiego, nie opuścił miasta, choć go do tego namawiano, za co zapłacił swoim życiem³⁵. Postaci takich jest więcej, jednak ich charakterystyka wykracza poza ramy niniejszej analizy.

Zakończenie

Nie od dzisiaj wiadomo, jak wielkie znaczenie ma w życiu jednostek i społeczeństw potęga ducha. Wiedział o tym Carl von Clausewitz, pisząc: „Chcąc pokonać przeciwnika, musimy wysiłek własny mierzyć

34 Bogusław Dopart, „Soplicowo i jego wizja równowagi”, *Teologia Polityczna* 12 (2019/2020): 101.

35 Grzegorz Szulczewski, „Stefan Starzyński. Polityka gospodarcza w świetle etosu niepodległościowego: niezależna gospodarka, silne państwo i rządy pracy”, *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy* 57/1 (2019): 243–258.

jego siłą oporu. Siła ta jest wynikiem działania pewnych czynników nie dających się rozdzielić, są to mianowicie: zasób posiadanych środków i napięcie siły woli³⁶. Napięcie woli wynikające z siły ducha jest takim samym orężem jak siła zbrojna, a zniszczenie ducha walki u przeciwnika powinno być ostatecznym celem wojny. Bez jego osiągnięcia pokonanie sił zbrojnych i zajęcie terytorium są nietrwałe i prędzej czy później zdobyte te zostaną utracone. Warto przytoczyć tę opinię pruskiego generała, ponieważ tak podczas zaborów, jak i w czasach PRL państwa okupujące Polskę włożyły wiele wysiłku w to, aby złamać polskiego ducha. Długo i mozolnie wpajano polskiemu społeczeństwu przekonanie, że samo nie potrafi się rządzić, że do zaborów doszło wyłącznie na jego własne życzenie i dopiero pod obcym panowaniem może swobodnie się rozwijać.

Nawet jeśli przypadkiem zdarzyło się polskiej wspólnocie osiągnąć jakiś sukces, to przez wrodzoną nieporadność szybko swoje sukcesy obracała wniwecz. Jednym z częściej powtarzanych przykładów takich polskich „sukcesów i porażek w jednym” jest wiktoria grunwaldzka, po której armia polska nie wyruszyła natychmiast, aby zdobyć stolicę państwa krzyżackiego. Był to dyżurny przykład wykorzystywany w szkolnych podręcznikach historii w czasach PRL. Pomijając nieznamość ówczesnych realiów i zasad prowadzenia wojny w średniowieczu, zamek w Malborku (jedna z największych twierdz ówczesnej Europy) był prawdopodobnie nie do zdobycia środkami militarnymi³⁷. Dokonał tego blisko pół wieku później syn zwycięzcy spod Grunwaldu, król Kazimierz IV Jagiellończyk. Malbork jednak nie został zdobyty zbrojnie, co pociągnęłoby za sobą ogromne koszty ludzkie i materialne. Twierdza ta została odkupiona od mającej jej bronić zaciężnej załogi czeskiej, gdyż Czesi zamiast żołdu otrzymali od wielkiego mistrza zabezpieczenie hipoteczne. Ponieważ kasa Zakonu była pusta, czescy najemnicy *lege artis* sprzedali zamek Polakom. Łączenie etosu rycerskiego z pragmatyką mieszczańską ma więc w Polsce dłuższą historię, niżby mogło się wydawać.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden wniosek wynikający z przeprowadzonej analizy, a odnoszący się do kształcenia młodego pokolenia, w tym także w zakresie zarządzania i biznesu. Jan Jacko wskazuje na

36 Carl von Clausewitz, *O wojnie*, tłum. Jan Dzierżgowski, (Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, 2009).

37 Jest kilka hipotez nt. przyczyn nieudanego oblężenia Malborka po bitwie grunwaldzkiej. Jedną z nich przyczynę tego niepowodzenia upatruje w polityce Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda. Nie oznacza to jednak, że hipotezy te wykluczają się wzajemnie. Žydrūnas Mačiukas, „Książę Witold Wielki w kampanii letniej 1410 r. w ocenie Jana Długosza”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Historica* XI (2011): 113–125.

dwa zasadnicze modele edukacji i wychowania, które są zakorzenione w dwóch różnych ontologiach i aksjologiach³⁸. Można je zinterpretować z perspektywy omówionych etosów. W starożytności odróżniano kształcenie swoiste dla niewolników od tego dla ludzi wolnych. Pierwszych uczono wykonywania poleceń, a przekazywana im wiedza miała charakter wyłącznie praktyczny. Ludzi wolnych kształcono natomiast tak, aby mogli sami wyznaczać cele własnego działania i sami umieli je wartościować. Na uwagę zasługuje platońskie rozróżnienie na opinię (*doksa*), i wiedzę uzasadnioną (*episteme*). Niewolnikom mają wystarczyć same opinie, a ludzie wolni – obywatele muszą wiedzieć, dlaczego myślą tak, a nie inaczej. W ramach etosu mieszczańskiego, którego dominację można dzisiaj obserwować (choć niekiedy jest to karykatura jego pierwotnych założeń), nastąpiło zbytnie zinstrumentalizowanie wiedzy i wykształcenia. Tendencja ta znalazła nawet odzwierciedlenie w kierunkach filozoficznych takich jak utylitaryzm, który chyba nieprzypadkowo najpełniej rozwinął się w kręgu kultury anglosaskiej. Inną funkcję pełni kształcenie w ramach etosu rycerskiego, w którym dużą wagę przywiązuje się do tzw. kwestii niepraktycznych: prawdy, dobra, piękna etc. Rycerz musiał wiedzieć nie tylko, jak walczyć, ale przede wszystkim w imię czego ma walczyć. Dokonywanie takich wyborów wymaga nie tylko wiedzy, ale przede wszystkim posiadania cnót rozumianych jako sprawności³⁹. Tak przygotowany człowiek potrafi myśleć strategicznie, a nie tylko operacyjnie i taktycznie. Dzięki temu może być dobrym, tzn. odpowiedzialnym, menedżerem i obywatelem. W tym kontekście ujawnia się potrzeba uzupełnienia modelu kształcenia, a w konsekwencji i życia, ukierunkowanego na *praxis i techne*, o elementy modelu ukierunkowanego na wiedzę szerszą i ugruntowaną *episteme*. Takie podejście do zarządzania, uwzględniające aspekty psychosocjologiczne, zyskuje coraz większą akceptację w nowoczesnym biznesie⁴⁰, jednak w ogólnym modelu kształcenia, także wyższego, nie sprzyja mu postępująca deprecjacja humanistyki.

Postawić należy jeszcze jedno pytanie. Jeśli można bez większego trudu wskazać w polskiej historii przykłady postaci, które potrafiły

38 Jan F. Jacko, „Filozofia a kompetencje zarządcze”, w *Filozofia a zarządzanie*, red. Tadeusz Oleksyn, (Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer business, 2013), 95.

39 Janie M. Harden Fritz, *Professional Civility. Communicative Virtue at Work* (New York: Peter Lang Verlag, 2013), 30.

40 Leszek Cichobłaziński, Felicjan Byłok, „Humanistic Approach to Leadership Based on Organizational Conflict Management in Poland”, w *12th European Conference on Management Leadership and Governance – Bukareszt 10–11 November 2016*, red. Florina Pinzaru, Constantun Bratnianu, (Reading UK: Academic Conferences and Publishing International Limited, 2016), 40–44.

w różnych warunkach żyć i działać w ramach dwóch tak różnych etosów, to może etosy te mają wspólny mianownik? Może mają te same podstawy, które nie ograniczają się jedynie do etyki i socjologii, lecz sięgają poziomu ontologii i epistemologii? Rycerz i mieszczanin działają w bardzo różnych warunkach, ale obydwaj mają na celu tę samą wartość. Jest nim dobro wspólne, tylko inaczej realizowane. Nieco światła na ten problem rzucić może teoria cnót, mająca swe źródła w filozofii Platona i Arystotelesa, co dobrze zilustrował Alasdair MacIntyre⁴¹. Te same cnoty mogą się bowiem aktualizować w różny sposób w różnych kontekstach społecznych i historycznych. Dla przykładu, można przyrzeć się cnotcie męstwa. Oczywiście jest, że cechować ona musi rycerza, co zostało już wcześniej wykazane. Czy jednak mieszczanin nie musi się nią wykazywać, tylko w inny sposób? Praca handlowca i przedsiębiorcy w wysocce konkurencyjnym i turbulentnym otoczeniu przypomina działania wojenne, podczas których cnoty przynależne rycerzowi uzewnętrzniają się w innej formie.

Bibliografia

Książki i monografie

- Andreski Stanisław, *Maxa Webera ośnienienia i pomyłki*, tłum. Kazimierz Z. Sowa, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992).
- Bardach Juliusz, Bogusław Leśnodorski, Michał Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego* (Warszawa: LexisNexis, 2010).
- Bocheński Józef Maria OP, *De Virtute Militari. Zarys etyki wojskowej* (Kraków: Wydawnictwo Philed, 1993).
- Cichobłaziński, L., Bylok, F., „Humanistic Approach to Leadership Based on Organizational Conflict Management in Poland”, w *12th European Conference on Management Leadership and Governance – Bukareszt 10–11 November 2016*, red. Florina Pinzaru, Constantun Bratnianu, (Reading UK: Academic Conferences and Publishing International Limited, 2016), 40–44.
- von Clausewitz Carl, *O wojnie*, tłum. Jan Dzierzgowski, (Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, 2009).
- Cywiński Bohdan, *Rodowody niepokornych* (Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, 1971).
- Harden Fritz Janie M., *Professional Civility. Communicative Virtue at Work*, (New York: Peter Lang Verlag, 2013).
- Herbert Zbigniew, *Pan Cogito* (Warszawa: Czytelnik, 1974).

41 Alasdair MacIntyre, *Krótką historia etyki. Filozofia moralności od czasów Homera do XX w.*, tłum. Adam Chmielewski, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000).

- Huizinga Johan, *Jesień średniowiecza*, tłum. Tadeusz Brzostowski, (Warszawa: PIW, 1992).
- Le Goff Jacques, „Czas Kościoła i czas kupca”, w *Czas w kulturze*, tłum. Andrzej Frybes, red. Andrzej Zajączkowski, (Warszawa 1988) s. 331–356.
- Jacko Jan F., „Filozofia a kompetencje zarządcze”, w *Filozofia a zarządzanie*, red. Tadeusz Oleksyn, (Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer business, 2013), 92–113.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, Gdańsk, 12 czerwca 1987. <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/748> (dostęp: 2.08.2021).
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. beatyfikacyjnej matki Bolesławy Lament*, Białystok, 5 czerwca 1991, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/20bialystok_05061991.html.
- Krasnodębski Zdzisław, *Demokracja peryferii* (Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, 2003).
- MacIntyre Alasdair, *Krótką historia etyki. Filozofia moralności od czasów Homera do XX w.*, tłum. Adam Chmielewski, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000).
- „Max Weber nie miał racji, z Hansem Joasem rozmawia Michał Jędrzejek”, *Miesięcznik Znak*, 749 (2017), <https://www miesiecznik.znak.com.pl/max-weber-nie-mial-racji/> (dostęp: 8.08.2021).
- Ossowska Maria, *Ethos rycerski i jego odmiany* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000).
- Ossowska Maria, *Moralność mieszczańska* (Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1985).
- Pieśń o Rolandzie*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, (Warszawa: PIW, 1984).
- Piwoński Juliusz, *Etos rycerski. Przyczynek do budowy kultury bezpieczeństwa policji*, (Kraków: Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, 2014).
- Prus Bolesław, *Lalka* (Warszawa: Wydawnictwo Ossolineum, 1995).
- Weber Max, *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*, tłum. Dorota Lachowska (Warszawa: Wydawnictwa UW, 2011).
- Zabierowski Stefan, *W kręgu Conrada* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2008).

Czasopisma

- Dopart, B. „Soplicowo i jego wizja równowagi”, *Teologia Polityczna* 12 (2019/2020): 93–102.
- Grabińska Teresa, „Problemy etyki przedsiębiorczości w Ziemi obiecanej Władysława Reymonta”, *„Cosmos-Logos”* VI (2002): 87–95.
- Karłowicz Dariusz, „Modernizacja. Polski projekt”, *Teologia Polityczna Co Tydzień*, 23, <https://teologiapolityczna.pl/dariusz-karlowicz-modernizacji-nie-da-sie-skserowac-tpct-23-> (dostęp: 9.04.2021).

- Maćiukas Žydrūnas, „Książę Witold Wielki w kampanii letniej 1410 r. w ocenie Jana Długosza”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Historica* XI (2011): 113–125.
- Noworolska Barbara, „Etos rycerski w Trylogii Sienkiewicza”, *Bibliotekarz Podlaski* 32/1 (2016): 129–142.
- Ratajczak Wiesław, „Krytyka jako likwidacja? Jan Kott czyta Josepha Conrada”, *Teologia Polityczna*, 87 (2017), <https://teologiapolityczna.pl/krytyka-jako-likwidacja-mitologia-i-realizm-jana-kotta-czytane-po-latach> (dostęp: 28.03.2021).
- Sen Amartya K., „Rational Fools: A Critique of the Behavioral Foundations of Economic Theory”, *Philosophy & Public Affairs*, 6/4 (1977): 317–344. http://intranet.pe.uni-bayreuth.de/uploads/appointments/UMC4z0fui-f0aLrzbJyyT/Sen_Rational%20Fools.pdf (dostęp: 2.08.2021).
- Surowiec Piotr, „Miłość i pieniądze. O finansowej karierze Stanisława Wokulskiego”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Historia Literatury* 5 (2010): 208–226.
- Szulczewski Grzegorz, „Stefan Starzyński. Polityka gospodarcza w świetle etosu niepodległościowego: niezależna gospodarka, silne państwo i rządy pracy”, *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy* 57/1 (2019): 243–258.